

Wspólne oświadczenie Międzyregionalnej Rady Związkowej Łaba-Nysa

Z oburzeniem i irytacją zauważamy, że spójność europejską odstawia się na boczny tor, usprawiedliwiając to pandemią koronawirusa. Na obszarach przygranicznych rozdarte zostały wspólne obszary życia, pracy i gospodarki. Przecina się wyrosłe powiązania, brakuje wspólnego postępowania.

Cierpią na tym przede wszystkim zatrudnieni na wspólnym transgranicznym rynku pracy. Otrzymaliśmy wiele skarg i opisów problemów od pracowników przygranicznych. W Saksonii pracuje ponad 11.000 zatrudnionych podlegających obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu z Czech i ok. 20.000 z Polski. W tym ponad 9.000 pracowników przygranicznych z Czech i ponad 10.000 z Polski.

Z nielicznymi tylko wyjątkami, obecne przepisy w Polsce i w Czechach uniemożliwiają tym osobom pracę w Niemczech. Jest to dla nas kompletnie niezrozumiałe, dlaczego polscy i czescy pracownicy mogą dojeżdżać do miejsc pracy w swoich krajach, a transgraniczne dojazdy do pracy są równocześnie uniemożliwiane poprzez nakaz odbycia kwarantanny. Fakt, że w Czechach istnieją wyjątki dla pojedynczych grup zawodowych, nie jest żadną pomocą dla większości pracowników przygranicznych. Uważamy to za bardzo dziwne, że tym samym tworzy się różne klasy pracowników przygranicznych. Opowiadamy się za równym traktowaniem wszystkich pracowników przygranicznych i za poszanowaniem ich praw!

Bariery polskiego i czeskiego rządu wobec pracowników przygranicznych naruszają europejskie wartości i prawo. Są sprzeczne z uzgodnionymi podstawowymi swobodami i naruszają prawa pracowników przygranicznych. Najzwyczajniej ignoruje się prawo do swobodnego przepływu oraz obowiązujące prawa wynikające z rozporządzenia 883/2004.

Swoboda przepływu pracowników, podobnie jak inne podstawowe swobody, jest jednym z filarów zjednoczonej Europy. Jeśli poświęcimy teraz te podstawowe swobody, poświęcimy Unię Europejską.

Międzyregionalna Rada Związkowa Łaba-Nysa od czasu swego utworzenia w 1993 roku angażowała się na rzecz sprawiedliwego i prospołecznego rozwoju pogranicza. Wraz z przystąpieniem Polski i Czech do UE, przyjęciem do strefy Schengen i ustanowieniem swobodnego przepływu pracowników, Trójstyki udało się rozwinąć w kierunku wspólnego regionu transgranicznego. MRZ Łaba-Nysa współdziałała w tym procesie, angażując się na rzecz pracowników w regionie.

To, czego teraz doświadczamy, to krok wstecz do czasów, kiedy szlabany i kontrole graniczne determinowały życie na pograniczu, a nasz region leżał jeszcze niezauważony na obrzeżach państw narodowych. Myślenie wielu podmiotów ponownie kończy się teraz na granicy.

Wzywamy rządy Polski, Niemiec i Czech do niezwłocznego przywrócenia swobody przemieszczania się na transgranicznym rynku pracy na Trójstyku dla wszystkich pracowników transgranicznych.